

mocarstwem wtedy, gdy Prusy były jeszcze małym
 państwem, a Rosja nie stała się jeszcze wielką
 potęgą pod berłem Piotra Wielkiego. Jakże Sobies-
 kiego ocaliła europ. cywilizację. Nie dziwnego,
 że Polacy swą świetną przeszłość kochają i napew-
 no nie będą ich za to potępiać Anglicy, naj, cy ty-
 le zmysłu dla tradycji. W dniu 3 Maja prem. Churchill
 wyraźnie mówił w swym orędziu o wielkiej i nie-
 podległej Polsce. Prem. Sikorski w przemówieniu
 radiowym do Polaków zaznaczył, że jego dążeniem
 było zawsze utrzymywanie przyjaźnych stosunków
 z Rosją, min. ten wyraził swe gorące pragnienie,
 by stosunki polsko-ros. zostały wznowione na zasa-
 dach, ustalonych w maju 41 r. między Stalinem a
 Sikorskim w Moskwie. Niebawem później prem. Stalin
 udzielił znanego wywiadu moskiewskiemu korespon.
 "New York Times". Wszystkie te wydarzenia, aczkol-
 wiek same przez się nie usunęły jeszcze przeszkód
 między Rosją a Polską, to jednak wskazują na ogólną
 tendencję poprawy, zwłaszcza, gdy przytocze-
 ne oświadczenia wziąć w zestawieniu z innymi dekla-
 racjami Stalina. Jak wiadomo swego czasu amb. USA
 w Moskwie zarzucił, że rozmiary ameryk. pomocy
 nie są wystarczająco oceniane w Rosji. Obecnie
 taki zarzut nie byłby uzasadniony. W rozkazie na-
 dzień 1 Maja Stalin wyraził się z uznaniem o zwycię-
 stwach w Fin. frycie, oraz o nalotach na Niemcy
 i Włochy, określając je, jako zapowiedź utworzenia
 drugiego frontu. Z pogardą odrzucił sugestję zawar-
 cia pokoju za cenę porzucenia sojuszników i pod-
 kreślił, że potrzebne jeszcze są dwa lub trzy
 zdecydowane ciosy, by katastrofa Niemiec stała
 się faktem. - W tym celu rozmiary naszych środków
 wojennych muszą się powiększyć do skali dawniej
 niespotykanej. W związku z tym, powracając do
 sprawy doniosłości lotnictwa wspomnianej na począt-
 ku, trzeba zaznaczyć, że dzięki lotnictwu wszyst-
 kie dawne koncepcje na temat granic stają się prze-
 żytkiem.